



CZYTAJ W NUMERZE

- > ŹRÓDŁO ŻYCIA
- > ZE WSI BLIZNE DO BLOKOWISK MOKOTOWA



epifania

TYGODNIK PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 564 • CZTERNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA • 7 lipca 2024 r.



> SŁOWO TYGODNIA

z EWANGELII wg św. Marka (Mk 6, 1-6)

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim.

A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony».

I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Ez 2, 2-5);

(Ps 123 (122), 1b-2. 3-4);

(2 Kor 12, 7-10);

Aklamacja (Łk 4, 18);

(Mk 6, 1-6);



Ks. Andrzej Wolski

Pan Jezus w dzisiejszym fragmencie Ewangelii spotyka się z zatwardziałością serca wśród znajomych i własnych krewnych w Nazarecie. To, co bliskie, wydaje się swojskie i nie dziwi. Na kogoś (czy coś) nowego łatwiej spojrzeć inaczej, nawet dostrzec w nim działanie Boga. Ale ktoś kogo dobrze znamy? Co może nam nowego powiedzieć? Dlatego tak trudno uwierzyć w proroka z własnego domu. Natomiast ogromną prawdą jest to, że Bóg jest bliski i dlatego niejednokrotnie przemawia przez najbliższych. Właśnie przez nich przemawia najbardziej żywo. Czasem możemy mieć pokusę udo poszukiwania Go gdzieś „tam”. A On jest zawsze „tu i teraz dla mnie”. Szukanie Boga gdzieś daleko i w sytuacjach nadzwyczajnych, w szczególnych niecodziennych okolicznościach jest... formą zatwardzenia serca. Z tym spotkał się Pan Jezus i z tym spotykamy się nieustannie. Albo Bóg jest dla nas tu i teraz, albo Go nie ma dla nas w ogóle - wtedy hodujemy w sobie jedynie Jego wyobrażenie.

Bóg spotyka się z oporem

Coraz częściej jako katolicy spotykamy się z ludźmi „o bezczelnych twarzach i zatwardzionych sercach” (Ez 2,4). Niewiara ludzi w Boga przynosi owoce nienawiści, która nie ogranicza się już do nienawistnych słów, ale zaczyna przybierać rozmiary niszczenia przeciwników, nawet fizycznego i psychicznego prześladowania. W tym wszystkim mamy Jezusa za przewodnika i Mistrza. „Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J15,20). Często chce się nam przedstawić

Jezusa jako pacyfistę, niespolaryzowanego, łagodnego do tego stopnia, że zamyka oczy na wszelkie grzechy i tylko przytula, akceptuje. Oczywiście, że Jezus jest miłosierny, ale wymaga stawiania w prawdzie. Jezus jest „znakiem sprzeciwu” (Łk 2,34) i nie dogadza każdemu. Bóg dziś przez proroka Ezechiela mówi konkretnie: „posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego”. Bóg liczy się z tym, że lud oporny nie posłucha napomnień proroka, ale przynajmniej będą wiedzieli, „że prorok jest wśród nich”. To dla nas pewne źródło nadziei. Bóg ufa, że choć teraz ludzie się Go zapierają w swej zatwardziałości, to może jest szansa,

że kiedyś przypomną sobie Słowa Boga i dla nich przyjdzie czas na opamiętanie. Przez ten sposób postępowania Boga mamy nauczyć się podobnego traktowania ludzi opornych w nawracaniu. Często oburzamy się na czyny lub słowa ludzi, którzy ranią Boga i nas. Wzbiera w nas złość, a może tym bardziej powinniśmy się za nich modlić.

Jeżeli najbliżsi w Nazarecie nie umieli dostrzec Boga w Jezusie, to nie dziwny się, że w naszych domach, rodzinach jest tyle odrzucenia, niezrozumienia, zazdrości. Często osoby wierzące są wyrzutem sumienia dla tych, którzy są letni w wierze. Stąd biorą się obelgi, chłód, pogarda, dystans. W aklamacji przed Ewangelią mamy klucz do przyjrzenia się

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Pielgrzymka.

Czas i miejsce cudów

Od poniedziałku 1 lipca od północy trwają zapisy na 44. Warszawską Akademicką Pielgrzymkę Metropolitalną (WAPM). Na pątniczy szlak można się zgłosić wyłącznie przez elektroniczny formularz. Organizatorzy przypominają, że zapisy są obowiązkowe.

Warszawską Akademicką Pielgrzymkę Metropolitalną rozpocznie o godzinie 5.30 Msza Święta w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Po Eucharystii pielgrzymi wyruszą na szlak z Placu Zamkowego. Na Jasną Górę, przed obraz Matki Bożej dotrą 14 sierpnia.

W tym roku pielgrzymka akademicka wyruszy pod hasłem „Idę do Ojca” (J14,12b). Jej trasa jest wyjątkowa – wiedzie przez zapomniane staropolskie Sanktuaria Maryjne m. in: Matki Bożej Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie, Matki Bożej Jazłowieckiej w Szymanowie, Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, Sanktuarium św. Anny w Smardzewicach, Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej, Matki Bożej Mstowskiej Miłosierdzia czy Sanktuarium św. Ojca Pio na Przełóżnej Górze.

Tak jak rok temu na 44. WAPM wyruszy 15 grup. W sumie ok. 2500 osób. Jest cała masa rzeczy do zrobienia, żeby każda grupa mogła spokojnie, bezpiecznie przejść. W to zaangażowana jest ogromna liczba ludzi, którzy są w służbach centralnych. To jest około 120-150 osób, które dbają o wiele szczegółów, o wiele elementów takich, aby pielgrzymka mogła przejść spokojnie i bezpiecznie.

Brat Przewodnik WAPM, rektor kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie ks. Mateusz Gawarski mówi, że na pielgrzymkę może wybrać się każdy, niezależnie od wieku, a warto, bo przeżycie jest niesamowite. Pielgrzymka jest dla każdego, kto tylko ma takie pragnienie, chęć i czas, ale trzeba też wziąć pod uwagę, że jest to spory wysiłek. Można też dołączyć na kilka dni, nawet na dwa, jeden i to też będzie niezapomniane przeżycie. Zapisy są online od pierwszego lipca. Na stronie jest możliwość wyboru pakietu w zależności od liczby dni, w których możemy pielgrzymować. A jeśli ktoś już w ogóle nie może ruszyć w trasę istnieje możliwość zapisu na Pielgrzymkę Duchową.

dzisiejszej Ewangelii nie tylko jako żalowi Jezusa nad niedowiarstwem, ale jako naprawdę Dobrą Nowinę. „Duch Pański spoczywa na Mnie, posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę”

Jeżeli najbliżsi w Nazarecie nie umieli dostrzec Boga w Jezusie, to nie dziwmy się, że w naszych domach, rodzinach jest tyle odrzucenia, niezrozumienia, zazdrości. Często osoby wierzące są wyrzutem sumienia dla tych, którzy są letni w wierze. Stąd biorą się obelgi, chłód, pogarda, dystans.

- tak brzmi aklamacja. Widzimy, że Bóg może być przyjęty przez serca ubogie. Czym jest to ubóstwo, tłumaczy dziś święty Paweł w dru-

gim liście do Koryntian. Kiedy wyznaje, że ma „oścień dla ciała, wysłannika Szatana” otwiera się przed nami w pełni prawdy o swej grzeszności. Ubóstwo, które polega na widzeniu trudnej prawdy o swej słabości i niemaskowaniu jej przed ludźmi, daje tę prostotę serca, że chętnie przyjmujemy obietnicę Bożego zbawienia. Wystarczy nam łaski Pana, bo Jego moc oczyści nas i uczyni podatnymi na słuchanie Boga. Widzimy więc, że to co zdaje nam się naszym bogactwem – pewność swych racji, obstawanie przy swoim, cała niemądra wiedza ludzka, odczytanie, obeznanie w sprawach światowych może stać się przeszkodą w relacji z Bogiem. Możemy nawet sami nie wiedzieć, że nasza twarz dla Boga staje się bezczelna. Z drugiej strony, ubóstwo – znajomość swoich grzechów wyznanych przed Bogiem, pokora, która woła o pomoc Bożą na każdym kroku, może okazać się sposobem przyjmowania Jezusa. „Moc bowiem w słabości się doskonali”.

Anna Bielawska

Źródło życia

Eucharystia jest źródłem życia. Centrum Kościoła. Najważniejszym momentem w życiu chrześcijanina. Dużo takich zdań słyszałam i czytałam w życiu. Ale przynajmniej dla mnie Eucharystia to zawsze wielka tajemnica. Bo przecież niby nic takiego się nie dzieje.

Przychodzimy po prostu do Kościoła. Czasem wyciszeni, czasem zmęczeni, czasem zdenerwowani. Podsypiamy na kazaniu, a myśli odpływają do wszystkich tych niecierpiących zwłoki spraw. A czasem i do tych dużo mniej ważnych. A to zakupy, a to wizyta gości w domu, to trzeba synowi spodnie kupić, a to mąż zdenerwował mnie swoim słowem przed wyjściem z domu.

Z tym wszystkim stoję w kościelnej ławce słuchając czytanych słów. A i przy ołtarzu różnie to wygląda. Dziś mikrofon nie działa najlepiej, lektor niezbyt wyspany chyba, bo czyta pod nosem. Czytania też jakieś takie dziwne – na przykład ten rodowód Jezusa, no co za pomysł? Tyle imion rzędem... Ksiądz mówi kazanie, to za długie, to za krótkie, a w ogóle to przecież nie jest mój ulubiony ksiądz, tamten powiedział by lepiej.

Potem jest taki króciutki moment. Łatwy niemal do przegapienia. Gdy kapłan ręce swoje wyciąga nad chlebem i winem i przemienia je w Ciało i Krew. A my możemy to Ciało i Krew przyjmować dla siebie.

I to też może nic nie zmienić. Mogę ustawić się w procesji, podejść, powiedzieć Amen i już.

W ostatnią niedzielę przyszedł z głową peł-



ną różnych spraw, trosk i sercem w emocjach. I chyba bym to wszystko przegapiła. Tylko nagle nadszedł taki moment, jakby mnie ktoś ukuł z tyłu. Jedna myśl – „Nie musisz się gniewać na męża, możesz po prostu się uśmiechnąć i spróbować dogadać”. Potem druga szpilka - „Życie nie musi być idelane, nie wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. Obiad można zamówić przez telefon, a zamiast sprzątać wyjść na dwór, by razem rodziną odpocząć”. I następne i następne.

Po kilku chwilach zorientowałam się, że Pan Bóg nie pojawia się tu tylko na Ołtarzu. On jest obecny wśród nas. Przychodzi do każdego z nas. Przyszedł do mnie. I po raz tysięczny pokazał, że Jego logika nie jest logiką, którą kieruje się ten świat. Ale to właśnie Jego logika daje pokój. Jest źródłem życia.

Magda Jurewicz

ZE WSI BLIZNE DO BLOKOWISK MOKOTOWA

Po czterech pierwszych latach kapłaństwa spędzonych w naszej wspólnotie Ks. Andrzej Wolski został mianowany wikariuszem parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Warszawie. Dekret odwołujący go z Bliznego i powołujący do posługi na Mokotowie wejdzie w życie 26 sierpnia. Uzyskaliśmy pierwszy komentarz naszego wikarego w tej sprawie.

Epifania: Jak wyglądały ostatnie dni przed ogłoszeniem zmian personalnych w Archidiecezji Warszawskiej?

Ks. Andrzej Wolski: Towarzyszyło mi pewne napięcie, wynikające przede wszystkim z lęku przed nieznanym. Wyobrażałem sobie różne scenariusze, gdzie mogę trafić i co mnie czeka. Jaki będzie proboszcz, nowi koledzy, parafianie...? Taka niewiedza, na czym się stoi, jest na dłuższą metę męcząca. Szczęśliwie w poniedziałek 17 czerwca, w dniu ogłoszenia zmian, byłem spokojny, jako że dwa dni wcześniej dotarły do mnie przecieki, gdzie mam trafić (co czasem się zdarza). Byłem więc już oswojony z myślami o nowej parafii, kiedy otrzymałem dekret.

Co powiedział Księdzu Kardynał Nycz w Pałacu Biskupów?

Ksiądz Kardynał nic szczególnego mi nie powiedział, co zresztą jest normą – skomentował tylko te dekrety, które w opinii księży mogły wydawać się kontrowersyjne...



Co wie Ksiądz o nowej parafii?

Jest to bardzo duża parafia usytuowana pośród blokowisk Mokotowa, co samo w sobie jest chyba najbardziej charakterystyczne.

Czy spotkał się już Ksiądz z nowym proboszczem, ks. kan. Andrzejem Krzezińskim?

Tak i było to budujące doświadczenie, zwłaszcza, że proboszcz w rozmowie był bardzo otwarty odnośnie spraw parafii, charakterystyki pracy oraz relacji panujących na miejscu. Dość powiedzieć, że prócz kawy poczęstował mnie pucharkiem galaretki z owocami...

Jak odczytuje Ksiądz wolę Ducha Świętego w kwestii swojego nowego posłania?

To już będę odkrywał w praktyce na miejscu. Natomiast oficjalnie zostałem delegowany przez nowego proboszcza do pracy z młodzieżą. Niewątpliwie w parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbego czeka mnie nowa przygoda, dlatego staram się nie przywiązywać do własnych wyobrażeń czy oczekiwań – mam pewne pomysły, ale niech to Duch Święty już prowadzi. Czuję ciekawość i pokój.

Czy kiedykolwiek drogi Księdza skrzyżowały się ze Św. Maksymilianem...?

Z parafią nigdy, ale sama postać o. Kolbego zawsze mnie fascynowała. To, że chciał być

Będę tęsknił. Ale też odwiedzał. Chyba już rozumiem, skąd wzięło się powiedzenie, że dla księdza pierwsza parafia to taka „pierwsza miłość”.



▲ Parafia Św. Kolbego, do której trafi Ks. Andrzej, znajduje się na ul. Rzymowskiego 35.

„świętym jak największym”, że był pionierem nowoczesnych mediów, że nie bał się postępu i stosował go w praktyce do pomnażania dobra (patrz: metoda organizacji wspólnoty w Niepokalanowie) – i to wszystko w duchu zdrowej pokory – zawsze mi imponowało...

Zmiana parafii jest dość trudnym i stresogennym wydarzeniem. Jak czuje się Ksiądz, opuszczając Blizne?

Będę tęsknił. Ale też odwiedzał. Chyba już rozumiem, skąd wzięło się powiedzenie, że dla księdza pierwsza parafia to taka „pierwsza miłość”. Mam w sobie ogromną wdzięczność dla parafian i księży, bo dostrzegam dobroć Bożą, która dokonuje się przez ludzi w tym miejscu. Tego nie da się opisać – trzeba tego doświadczyć. A ja w Bliznem doświadczyłem przede wszystkim miłości.

rozmawiała Paulina Konieczna



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. 09.07 – poniedziałek, wspomnienie św. Jana z Dukli, kapłana
2. 11.07 - czwartek, święto św. Benedykta, patrona Europy
3. 12.07- piątek, wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu

4. 13.07 - sobota, wspomnienie św. pustelników Andrzeja, Świerada i Benedykta
5. Zapraszamy do czytania prasy katolickiej: Niedziela, Gość Niedzielny, Epifania, Miłujcie się, Tak Rodzinie, Różaniec, Anioł Stróż, Staś

STRUMIENIEM



Chrześcijańskie



2Tm2,3 SURSUM CORDA

Po 18 latach zespół 2Tm2,3 w lutym 2024 roku wrócił z nowym materiałem. Zespół w składzie : Budzy, Maleo, Litza, Krzyżyk, Drężmak, Kmieta, Beata Polak i Tomasz Goehs zanurza nas ponownie w strumieniu "tymoteuszowych brzmień" połączonych z ponadczasowym przekazem Pisma Św.

W tych dwunastu nowych utworach odkryjemy muzyczną świeżość ale i sporo nawiązań do dotychczasowej twórczości. Płyta ta z pewnością zadowoli słuchaczy każdego z dotychczasowych albumów.

SVRSVM CORDA

1. ZWIĄŻ MNIE
2. AMEN ODWAGI
3. JESTEŚ WIERNY
4. WODA I KREW
5. KOCHAM CIĘ
6. ABBA OJCZE
7. TEN SAM BÓG
8. MIKHA'EL
9. MIŁOŚĆ CHRYSYTA
10. NIEWIASTA
11. OTWÓRZ SIĘ NIEBO
12. PSALM 150



W sprzedaży na stronie <https://luxtorpedasklep.pl> koszulki z logo zespołu i okładką najnowszej płyty. ►

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

